

Kwiecień

TEMAT: Daj się „obrać”, by można cię było smakować!

OWOC DUCHA ŚWIĘTEGO: OPANOWANIE

CO TRZEBA PRZYGOTOWAĆ?

- Warto postarać się o świąteczny wystrój sali, w której odbywa się spotkanie. Dzieci mogą usiąść w kręgu. W centralnym miejscu należy zapalić świecę i położyć otwarte Pismo Święte, a stół nakryć białym obrusem, aby sala wyglądała odświętnie;
- Owoce Ducha Świętego wypisane na paskach papieru (załącznik 1 – płyta CD);
- Pismo Święte (Nowy Testament) – Dz 1, 8 (załącznik 2, dla animatora na końcu konspektu);
- „Co to za owoc?” – wydrukowana kolorowa ilustracja (załącznik 3 – płyta CD);
- Ciekawostki o owocu (załącznik 4: „losy” do pocięcia – płyta CD);
- Dwa owoce granatu (jeden w całości, drugi częściowo obrany). Uwaga! Prowadzący nie pokazuje owoców do chwili, aż będą potrzebne! Alternatywnie (gdy nie ma możliwości zakupienia owoców) można pokazać grafikę granatu, korzystając z Internetu;
- Flamastry;
- Wizerunek sł. Bożej Anny de Guiné (załącznik 5 – płyta CD);
- „Kartki z pamiętnika Jacqueline” – 3 epizody z życia Anny de Guiné (załącznik 6 – płyta CD, po jednym na grupę);
- Napis „ZMARTWYCHWSTANIE” – (załącznik 7 – płyta CD);
- Długopisy (każdy uczestnik ma swój);
- Grafika „Zdobywamy OPANOWANIE” dla każdego dziecka (załącznik 8 – płyta CD);
- Pakiet zadań do rozszyfrowania w aktywizacji „Zdobywamy OPANOWANIE” (załącznik 9 – płyta CD, wydruk dla każdej pary uczestników);
- Wybrane inscenizacje misyjne dla dzieci o tematyce zmartwychwstania (załączniki 11-14 – płyta CD).

I. WEŹ I „POSMAKUJ”

1. Przed przyjściem dzieci animator w różnych miejscach sali ukrywa kartki z wypisanymi owocami Ducha Świętego (załącznik 1 – płyta CD). Napis OPANOWANIE, temat spotkania, ma być wyróżniony specjalną ramką.

2. Osoba prowadząca wita uczestników, akcentując fakt, że spotkanie odbywa się w szczególnym czasie, jakim jest świętowanie zmartwychwstania Jezusa. Podkreśla, że jest to tak ważny czas, że Kościół przedłużył jego świętowanie na osiem dni oktawy wielkanocnej i pięćdziesiąt okresu wielkanocnego.

– *Co szczególnego jest w czasie wielkanocnym? RADOŚĆ z tego, że Jezus pokonał śmierć, piekło i szatana, i że jest z uczniami oraz ŚWIADECTWO.* Dzieci gromadzą się wokół świecy i urocząście ją zapalają. Jeżeli animator posiada zdolności wokalne, może zaproponować śpiew radosnej pieśni o tematyce zmartwychwstania.

3. Następnie zaprasza do wysłuchania z uwagą słowa Bożego (czyta jeden z uczestników) – Dz 1, 8 (załącznik 2, dla animatora na końcu konspektu), po czym krótko rozmawia z dziećmi:

– *Kto to jest świadek (w szerokim znaczeniu tego słowa)?*

Kolejne pytanie zawęży do osoby Jezusa Chrystusa.

– *Kim jest świadek Jezusa Chrystusa?*

– *Jaki powinien być każdy świadek, szczególnie świadek Jezusa?*

W przeczytanym tekście była również mowa o tym, że do dawania świadectwa jest nam potrzebna pomoc jeszcze jednej ważnej Osoby. Kto to jest? (dzieci odpowiadają).

Słowo Boże mówi, że pomoc Ducha Świętego jest nam bardzo potrzebna, nawet do tego, by z miłością i szacunkiem wymawiać imię «Jezus» (por. 1 Kor 12, 3b). A to już jest dawanie świadectwa! Potrzebny jest nam zatem Duch Święty, Jego siedem darów i Jego owoce.

4. Prowadzący prosi dzieci, by odnalazły w sali ukryte owoce Ducha

Świętego. Informuje, że są zapisane na paskach papieru. Każdy szuka indywidualnie.

Po wykonaniu zadania dzieci ponownie gromadzą się przy świecy. Może się zdarzyć, że niektóre z nich znajdą więcej niż jeden owoc, wówczas dzielą się z tymi, które nie znalazły żadnej kartki. A jeśli nie wszystkie owoce zostały odnalezione, przynosi je prowadzący i rozdziela pomiędzy dzieci. Następnie komentuje aktywizację:

Z wielkim zaangażowaniem szukaliście owoców Ducha Świętego. Teraz w modlitwie będziemy prosić, by i w naszym codziennym życiu, obowiązkach i odpoczynku Duch Święty udzielał nam swoich owoców i byśmy tak gorliwie ich szukali jak podczas tej aktywizacji.

5. Modlitwa.

Dzieci stają w kręgu z odnalezionymi „owocami”. Modlitwę rozpoczyna animator:

Duchu Święty, który czynisz z nas świadków Jezusa, posłanych do świata, bardzo potrzebującego Jego miłości, pomnażaj w nas swoje owoce... (dzieci odczytują z kartek ich nazwy). Spraw, by nasze życie miało smak miłości, radości itd.... (tu prowadzący jeszcze raz odczytuje owoce z kartek dzieci). Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Następnie zaprasza dzieci, by przykleiły karteczki w widocznym miejscu.

6. Animator:

Owoc, który dziś będziemy próbować – z pomocą Ducha Świętego – to OPANOWANIE. Jest to bardzo trudna sztuka zachowania spokoju w sytuacjach, które rodzą w nas napięcia, stres, a nawet lęk. Owoc OPANOWANIA jest trudny do zdobycia nawet dla dorosłych. Dziś zobaczymy, jak „poradziła sobie” z nim pewna dziewczynka. Zanim jednak się z nią spotkamy, musimy odgadnąć, do jakiego jadalnego owocu możemy porównać OPANOWANIE.

7. Animator w widocznym miejscu umieszcza kolorowy wydruk ilustracji granatu (załącznik 3 – płyta CD) i zadaje pytanie: „Co to za owoc?”

Jeżeli dzieci od razu rozpoznają, przedstawia o nim ciekawostki, które przygotował w formie losów (załącznik 4 – płyta CD, dla animatora na końcu konspektu). Umieszcza je w misyjnym koszyku lub rozsypuje na stoliku. Dzieci losują kartki i odczytują z nich treści, rozpoczynając od słów „Czy wiecie, że...”. Jeżeli nie znają nazwy owocu, ciągną losy aż do chwili, gdy któreś zgadnie. Warto przeczytać wszystkie ciekawostki.

Na zakończenie aktywizacji animator pokazuje dwa owoce – jeden w całości, drugi częściowo obrany. Pozwala dzieciom dotknąć i skosztować. Prosi każdego uczestnika o podanie jednej cechy owocu tak, by się nie powtarzała. Dzieci zapisują je na prezentowanej już ilustracji (załącznik 3) lub tablicy.

Uwaga! Jeśli nie uda się kupić owoców granatu, można je pokazać na projektorze, korzystając z grafiki internetowej.

II. JESTEŚ TYM, CZYM SIĘ KARMISZ

1. Po obejrzeniu i degustacji owocu animator zwraca uwagę, że chociaż granat jest bardzo smaczny, to ma też jedną „wadę”. Dzieci próbują ją odkryć i nazwać. Warto zapisać ich propozycje na arkuszu lub tablicy (jak wyżej). Animator podsumowuje poszukiwania:

Owoc granatu jest trudno dostępny. Niezwykle twarda skórka bardzo utrudnia jego obranie. „Dobranie się” do tego, co w granacie najlepsze, wymaga pewnej umiejętności, ta zaś cierpliwości i opanowania. Warto jednak się nad nim potrudzić, by w końcu dostać się do wspaniałego miąższu, który jest wartościowy i smaczny. Dziś poznamy historię dziewczynki, Anne de Guigné, której temperament można porównać do naszego OWOCU i granatu używanego w wojsku, bo ona też była niezwykle wybuchowa.

Prowadzący w widocznym miejscu umieszcza portret Anne de Guiné (załącznik 5 – płyta CD).

2. Dzieli dzieci na trzy grupy i rozdaje fragmenty pamiętnika jej fikcyjnej przyjaciółki. Są to relacje z trzech okresów krótkiego życia: sprzed i po nawróceniu oraz z wydarzenia, które przyczyniło się do przemiany

jej serca (załącznik 6 – płyta CD, dla animatora na końcu konspektu). Uczestnicy odczytują tekst w swojej grupie (nie przeszkadzając pozostałym grupom), a następnie przygotowują krótkie dramy, za pomocą których postarają się opowiedzieć o dziewczynce.

Animator chwali kreatywność grup i podsumowuje aktywizację:

Jak mogliście się przekonać, nie od razu rodzimy się «święci». Każdy ma jakieś wady – mniejsze lub większe. Niekiedy jednak potrafią one być uciążliwe dla otoczenia i dla nas samych. Anne, z pewnością, nie było łatwo, kiedy widziała, jak jej nieprzemyślane słowa, naburmuszona mina czy gniewne postępowanie rani bliskich. Bardzo chciała być lepsza, ale porywcze usposobienie utrudniało jej to zadanie. Pan Jezus doskonale znał jej pragnienia i pomógł w przemianie.

Prowadzący przy wizerunku Anne umieszcza napis „ZMARTWYCHWSTANIE” (załącznik 7, płyta CD).

Bóg obdarzył tę dziewczynkę swoją łaską i zaprosił do współpracy, by jej życie owocowało OPANOWANIEM. A ona czyniła to z tak dużym zaangażowaniem, że po jej śmierci papież Jan Paweł II potwierdził heroiczność jej cnót, czyli «otworzył drogę» do beatyfikacji. Okazało się, podobnie jak z «naszym» granatem, że jej «wnętrze» skoro tylko dojrzało, było niezwykle «smaczne» i pożyteczne.

Po tych słowach kładzie owoc granatu przy wizerunku Anne.

III. DAJ SIĘ „ZJEŚĆ”

1. Animator przedstawia problem:

Jak zdobyć OPANOWANIE? Może nie jest ono jak najwyższa góra świata, ale jest równie trudne do zdobycia i wymagające długiej wspinaczki.

2. Aktywizacja: „Zdobywamy OPANOWANIE”.

A. Uczestnicy dobierają się w pary. Należy zwrócić uwagę, by nikt nie został pominięty. Osoba bez pary może dołączyć do wybranej przez siebie dwójki. Animator może wykorzystać sprawdzoną przez siebie metodę doboru w pary, ponieważ najlepiej zna swoją grupę.

B. Prowadzący rozdaje uczestnikom grafikę (załącznik 8 – płyta CD), a oni przygotowują coś do pisania.

C. Następnie rozkłada przed nimi pakiety zadań.

Uwaga: dzieci nie powinny podejmować od razu wszystkich zadań, bo nie będą skupione na treściach, które prowadzący chce im przekazać!

Prowadzący przystępuje do omawiania wybranych elementów obrazka – „ekwipunku” wspinacza (załącznik 9, dla animatora na końcu konspektu).

D. Po omówieniu pierwszego elementu pary wykonują zadanie z pierwszego pakietu (załącznik 9 – płyta CD, dla animatora na końcu konspektu). Po rozszyfrowaniu hasła zaznaczają je w odpowiednim miejscu rysunku, nie konsultując tego z pozostałymi grupami. Prowadzący krótko omawia rolę odgadniętych elementów w zdobywaniu OPANOWANIA. W ten sam sposób postępuje z każdym elementem.

E. Na zakończenie przeprowadza wywiad, czy parom udało się odgadnąć wszystkie elementy „duchowego” ekwipunku. Prosi o ponowne ich odczytanie i ewentualne uzupełnienia, a następnie zachęca do trenowania OPANOWANIA, ze szczególnym podkreśleniem roli Ducha Świętego, Dawcy wszelkiej łaski, który zaprasza nas do współpracy, byśmy umieli dojrzałe „owocować” OPANOWANIEM.

3. Zaprasza do modlitwy (załącznik 10, dla animatora na końcu konspektu).

4. Propozycje „misji” w kwietniu związane z dawaniem świadectwa:

A. Przygotowanie tańca na cześć Zmartwychwstałego – w uzgodnieniu z duszpasterzami w parafii – w Poniedziałek Wielkanocny (22 IV). Do współpracy warto zaprosić wszystkie grupy duszpasterskie w parafii.

Instruktarz: <https://www.youtube.com/watch?v=fjAvkaZOG5w> (Szkoła Nowej Ewangelizacji Jana Pawła II – w małej grupie)

www.youtube.com/watch?v=A7HyWLPROQ4

(Lilla Sztylek „Imprteam” – w dużej grupie)

Jak to się „sprawdza”?

Olsztyn: <https://www.youtube.com/watch?v=OjHruGDymsE>

Kraków: <https://www.youtube.com/watch?v=thk2OIj52-g>

Wrocław: https://www.youtube.com/watch?v=fbq_xHN6MVk

B. Przygotowanie inscenizacji wielkanocnej np. na Niedzielę Dobrego Pasterza (IV niedziela wielkanocna). Można skorzystać z: *Teatr dla Misji. Inscenizacje misyjne dla dzieci*, Siemiątkowska A. (red.), Warszawa 2016, s.73-96. (załączniki 11-14 – płyta CD).



Załączniki



Załącznik 2

Dz 1, 8

Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi.

Załącznik 4

Aktywizacja „Co to za owoc?”

...pochodzi z ciernistego drzewa, które może nawet osiągnąć 5 m wysokości;

...wywodzi się z terenów basenu Morza Śródziemnego;

... jest powszechnie uprawiany w Afryce, Indiach, Malezji, a także w niektórych stanach Ameryki;

... jego sok służy do produkcji napojów i galaretek;

... pomaga zwalczać stany zapalne i bóle stawów;

... oczyszcza organizm z niepożądanych substancji;

... jego pestki są niezwykle „pożyteczne”, można z nich wyłoczyć olej spożywczy;

... częste spożywanie go „poprawia” pamięć;

... jest wskazanym owocem dla sportowców, bo w naturalny sposób poprawia wydolność i wytrzymałość;

... jest bogaty w witaminę C i E, a także w związki mineralne jak potas, magnez i fosfor.

Załącznik 6

„Kartki z pamiętnika Jacqueline”

I. Byłyśmy małymi dziewczynkami. Nasi rodzice przyjaźnili się, więc i my spędzałyśmy ze sobą bardzo dużo czasu, zawsze pod czujnym okiem opiekunki, dobrotliwej pani Dupont. Ale wzrok naszej niańki nie był dość przenikliwy, by zauważyć wszystkie złośliwości Anne. Przykro tak pisać o przyjaciółce „od serca”, ale złośliwszej dziewczynki nigdy nie poznałam. Był to taki wilk w owczej skórce. Anne dobrze ułożona, potulna i grzeczna była tylko wówczas, gdy chciała coś osiągnąć i na czymś jej zależało. W zabawie jednak to ona stawiała warunki i rządziła towarzystwem. A gdy nie osiągała tego, co chciała, obrażała się, tupiała nogami, trzaśkała drzwiami, krzyczała, a nawet potrafiła uszczypnąć. Po skończonej zabawie nigdy nie mogliśmy liczyć na to, że pomoże w sprzątaniu zabawek, zawsze znalazła jakiś powód, by zostawić nas ze stertą bałaganu. Jej humory nie pasowały do słodkiej dziewczynki z zamożnej francuskiej rodziny. Niektórzy dorośli powtarzali, że Anne ma wszystkie możliwe wady świata poza jedną – nie potrafiła kłamać. Ale jej autentyczność była czasem nie do zniesienia. Ja i reszta dzieci zwykle jej ustępowaliśmy dla „świętego spokoju”. Anne podejmowała wiele dobrych i szlachetnych postanowień, ale zwykle ich nie dotrzymywała lub zwyczajnie o nich zapominała. Kiedyś pozwoliła mi zajrzeć do swego pamiętnika. Zapisała tam takie zdanie: „Potrzeba mi wielu lat, żebym nauczyła się panować nad sobą”. Pomyślałam wtedy: „Potrzeba cudu byś się, droga Anne, zmieniła”. I zawstydyłam się własnych myśli.

II. Wybuchła wojna – nasi tatusiowie opuścili rodziny, by bronić kraju. Z początku byłyśmy z nich dumne. Potem pojawiła się ogromna tęsknota. Tato Anne był wysłany na pierwszą linię frontu. A ona często modliła się o jego bezpieczeństwo i ocalenie. Towarzyszyłam jej w tej gorącej modli-

twie, w czasie której składała wiele obietnic dobremu Bogu, że się zmieni, że będzie ustępować dzieciom i będzie grzeczniejsza i miłsza dla domowników. Różnie to jej wychodziło, ale trzeba przyznać, że się starała. „Wujek”, bo tak nazywałam pana de Guigné, nie wrócił do rodziny. Zginął jak wielu żołnierzy w tej okrutnej wojnie. To był ogromny cios i ból dla nas wszystkich. Anne znosiła go dzielnie, a w swoim pamiętniku napisała: „Śmierć taty przemieniła moje życie. Odtąd będzie już nowa Anne, zupełnie niepodobna do tej, której wcześniejsze postępowanie dziś mnie zawstydzą. W cierpieniach zrozumiałam, czego dobry Bóg ode mnie oczekuje”.

III. Rzeczywiście przemiana Anne była niezwykła. Z początku wszyscy myśleliśmy, że to żaloba tak na nią działała, potem, że to jakaś „nowa gierka” by coś osiągnąć, a potem... już nie mieliśmy wątpliwości! Moja droga przyjaciółka zmieniła się nie do poznania. Stała się posłuszna, chętna do pomocy i pełna współczucia. Zaczęła szukać okazji do czynienia dobra i angażowała w to nas wszystkich. Na prośbę siostry zakonnej o używane zabawki dla biednych dzieci natychmiast oddała część swoich, a w tym te najcenniejsze od taty! Mobilizowała nas i swoją rodzinę do dobroczynności. Już nie nudziła się na nabożeństwach jak kiedyś, miała teraz tyle do powiedzenia Panu Jezusowi. Stała się apostołką modlitwy i zachęcała nas do niej. Sama postanowiła modlić się za pewnego człowieka, który był wrogo nastawiony do Kościoła. Sam ksiądz proboszcz uważał, że jego nawrócenie byłoby cudem, gdyż ma serce twardsze od skały. Ale Anne w modlitwie i wyrzeczeniach nie ustępowała. Sąsiadki opowiadały naszym mamom, że pan sędzia w przeddzień śmierci otworzył się na Boże łaski i pojednał z Bogiem. Moja przyjaciółka tylko się uśmiechnęła. Taka była ta nasza kochana Anne.

Załącznik 9

„Zdobywamy OPANOWANIE”

Omówienie ekwipunku wspinacza (kolejność omawiania odpowiada losom do odgadnięcia, co pomaga zdobyć OPANOWANIE:

1. BUTY ZAPEWNIAJĄCE PRZYCZEPNOŚĆ – każdy, kto wędruje po górach i wspina się, wie, że buty to podstawa! Dobre buty nie mogą powodować otarć i chronią nas przed poważnymi urazami. Stabilizują nasze kroki. To 95% skuteczności naszej wyprawy!
2. PLECAK – zwykle wędrujemy z jakimś obciążeniem. Bardzo ważną rzeczą jest, by na wędrowkę nie zabierać rzeczy zbędnych, które będą nam ciężać i odbierać siły!
3. CZEKAN – to on ułatwia nam wspinaczkę, wbijając go odpowiednio w ścianę, zyskujemy oparcie dla naszych często zbyt słabych rąk.
4. LINA – solidna i mocna również nas ochrania. Wspinając się możemy się na niej podciągać i zdobywać kolejne skalne półki. Pomocna jest również podczas mgły, byśmy się nie pogubili i nie rozdzielili.
5. ODZIEŻ TERMICZNA – pozwala „oddychać” naszemu ciału, izoluje nas od zimna, a przy tym jest lekka i wygodna. Nie ogranicza naszych ruchów.
6. KASK – chroni naszą głowę. To oczywiste! Nie bagatelizujmy go, gdy udajemy się na wycieczkę rowerową, wspinamy się po ściankach czy w parku linowym.

Losy (animator przygotowuje tyle pakietów losów, ile par uczestników, układając każdy od nr 1 do ostatniego, podczas losowania dzieci podchodzą do swojego pakietu; uwaga: dzieci biorą losy dopiero po omówieniu danego elementu ekwipunku)

1. W zdobywaniu OPANOWANIA najlepiej liczyć na Jego pomoc. W krytycznym momencie, gdy mamy potrzebę wybuchnąć, trzeba wołać o Jego ratunek. **(DUCH ŚWIĘTY)**
2. Co jest naszym obciążeniem? Nasze złe samopoczucie, „humory” i nastroje, czasem trudne wydarzenie czy zachowanie kogoś „obok”. Wtedy dobrze odłożyć „na bok” nasze emocje, by nie wyładować ich na kimś, kogo zupełnie nie dotyczy. Czy pamiętacie, o jaki element ekwipunku chodzi? Podpiszcie przy nim, co należy z niego wyjąć, by nie był

takim ciężarem? (PLECAK – ZŁE SAMOPOCZUCIE, „HUMORY”, TRUDNE WYDARZENIA DNIA)

3. Czekan jest jak osoba, na którą zawsze można liczyć, by podzielić się z nią trudnym doświadczeniem. Której można powiedzieć o swoich małych zwycięstwach i czasem zbyt dużych upadkach. Jest oparciem i może służyć pomocą. Choć warto pamiętać, że jej zadaniem nie jest rozwiązywanie wszystkich naszych problemów. Chce być jednak przy nas blisko, by dodawać nam sił! Co to za osoba? (**PRZYJACIEL**)

4. „Po wybuchu” naszych negatywnych emocji dobrze jest „chwycić się” jednego niezawodnego słowa, które pozwala nam wędrować dalej z drugim człowiekiem i które otwiera nowe horyzonty naszych relacji. Jakie to słowo? (**PRZEPRASZAM**)

5. W zdobywaniu OPANOWANIA, rzecz ciekawa, może nam pomóc nasz własny oddech. Tak on! Gdy rosną w nas emocje, warto posłuchać przez moment swojego ciała. Napełnijcie płuca całkowicie, po czym je opróżnijcie. Nie mówicie w tym czasie nic, nie reagujcie, niech wasze ciała się odprężą. W tym momencie dzieją się ważne rzeczy, dotleniamy nasz mózg, który pomoże nam nabrać dystansu do tego, co rodzi w nas złe emocje i zareagować w spokoju. Co zatem jest naszą duchową odzieżą termiczną? (**ODDECH**)

6. Jest taka umiejętność, która pomoże „wczuć się w drugą stronę” i ostudzi nasze własne emocje. Warto zastanowić się, czy my chcielibyśmy znaleźć się na miejscu takiej osoby, słyszeć przykry ton głosu, widzieć gniew i złość. Czy nie warto zmienić sposobu rozmowy lub zwyczajnie odłożyć ją na inny czas? Może ta „druga strona” też nie jest gotowa do konfrontacji. O jaką umiejętność chodzi? (**EMPATIA**)

Załącznik 10

Modlitwa „Będę”, autor: Howard Arnold Wolter

(ostatni werset nie pochodzi od autora)

Będę prawdziwy,

bo są tacy, którzy mi ufają.

Będę czysty,

bo są tacy, którzy troszczą się o mnie.

Będę silny,

bo wiele trzeba wycierpieć.

Będę odważny,

bo trzeba odważyć się na wiele.

Będę przyjacielem wszystkich:

wrogów i tych, którzy nie mają przyjaciół.

Będę dawać

i zapominać o darze.

Będę pokorny,

bo znam swoją słabość.

Będę patrzeć w górę

i śmiać się, i kochać, i dźwigać.

[Będę opanowany,

bo Bóg, w Duchu Świętym, zaprasza mnie do małych zwycięstw każdego dnia]. Amen.

Służebnico Boża Anne de Guiné, wstawiaj się za nami.